



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY TERACKI, POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA D. BROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 33. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 8-10 wiecz. Rękopisów nadst. redakcja nie przyjmuje.

WYDAWCA: Rozanie rb. 8, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odosobnioną do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się nakładem kmp. 60. Zmiana adresu kop. 50. Listów niestracowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadstane k. 50, przed telegram k. 40, po tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 400. Wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myśkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

TEATR

Program od wtorku 19 do piątku 22 Maja r. b.

TRAGEDJA CYGANKI Wybitny dramat w 3 cz. | **JEZIORO GRUNDELZEC** (natura)
Kronika Gaumont'a — Poliflor rybakiem komicz | **DZON CYCERONEM** (komedia)

Na scenie: Występy wszechświatowego transformisty Na scenie:

Armando Ambrosi

wykona **WOJNĘ BALKANSKĄ** odtworzy wszystkich panujących, ministrów, generałów, żołnierzy, prześliczna dekoracja, wojenne okręty, pancerniki, dyryżable, aeroplany. Bitwy morskie i t. p. — Specjalna muzyka.

„URANIA”

Teatr Paryski

Program od środy 20 maja i w dni następane r. b. = Demonstr. będzie obraz

BÓG WOJNY

EPOPEJA NAPOLEONA I-go (z 1804 do 1821 r.)

w 5-ciu wielkich częściach. — Część I. Koronacja 1804 - Austerlitz 1805. Część 2. Napoleon w Warszawie 1809 r. Ks. Józef Poniatowski. Część 3. Pani Walewska. Część 4. Moskwa 1813 r. Odwrót wielkiej armji. Część 5. Waterloo 1815. Wyspa św. Heleny 1821. — Szczegóły w programach.

Z powodu wielkich kosztów ceny miejsc podwyższone kupon do łoży 65 k. krzesło parter 40 k. galerja 25 k.

Na scenie pod artystycznym kierunkiem **WŁ. GŁOGERA**

TO POLITYKA

Bardzo zabawna farsa w 1-ym akcie S. Zahajkiewicza (myśl z angielskiego)

TEATR **ODEON**

KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon 4-17.

Program od środy 20 do piątku 22 Maja r. b. (włącznie).

Tajemnicze trzy znaki

Prens i kasjerka (komedia) Polowanie na borsuki (z nat.)

Dramat sensacyjny w 3 częściach, z przygod słynnego detekt. berlińskiego Trautmana.

Dziennik Pathé Sprawy bieżące Kronika. Na program: Trzęsienie ziemi w Włoszech z nat.

Na scenie - Nowość! Niezwykłe widowisko!

Scense oryginalnego amerykańskiego Teatru „Fantochez” Pantomy—Komedje—Tańce i t. d.

Lekarz - Dentysta

Stefan BABYLSKI

Przyjmuje od 10-1 i od 4-7
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Doktor **BRONIA TOWSKI** PAWEŁ

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, włosów, włosów, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Panie od 3-4 popołud. Stanie wdrożenie wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 806 i 914 i badanie krwi na syfilis).

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza

II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedz. i świąt Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złoci.

E. GRABOWSKI GEOMETRA

upraw. przez Minis. Spraw. CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA 29.
Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej gub. Komisji do spraw wód ciekających wykonuje po ustalonych warunkach, zamianę gruntową, separację serwitutów i t. p.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887, Telefon 2-60.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONYWA:
Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów cementu. Ceny przystępne

MORAL.

(bajka)
Ktoś z knajpki w późny czas...
Ze wiele pił Szustowa,
Koniak mu przeto w nogi wiał!

Ominięta burza

Działalność tak zw. „komisji tymczasowej“ na terenie galicyjskim znalazła silne przeciwstawienie w dwóch pozostałych dzielnicach polskich...

Dalszy zaś bieg wypadków potwierdził w zupełności słuszność tej niezależnej orientacji polskiej.

CEREZYT PRZECIWO WILGOCI od WODY ZASKORNEJ

SAMOHODY DOROZKI Ina. MATULEWICZA Teatralna 58/60. Knrs po mieście 40 k. na stacje kolei H.-K. rb. 1 kurs za miasto do umowy.

teńskiego, przeszły wręcz na stronę antagonistów Wiednia.

Szczytem krótkowidztwa, jeśli nie świadomym okłamywaniem narodu—pisze lwowskie „Słowo Polskie“—jest przegranie sprawy polskiej w rydwan kierowanego przez Prusy trójprzymierza.

Przy „Komisji tymczasowej“ pozostali tylko socjaliści ze Stapińskim. A ostatnimi czasy przyłączyli się do niej znany warchol Breiter z nowo formowanym przez siebie stronnictwem „radikalno-demokratycznym“.

Opinia w narodzie wyraźnie się podzieliła. Z jednej strony pod znakiem „orientacji trójprzymierza“ stoi komisja tymczasowa ze Stapińskim, Breiterem, socjalistami i żydami. Z drugiej strony cały polski świadomy ogół pracuje i walczy o niezależność swą społeczną, kulturalną i wyzwolenie polskiej myśli politycznej z pod wszelkich „orientacji“ obcych.

Dziś społeczeństwo polskie może już sobie śmiało powinszować zwycięstwa zdrowego rozumu nad balamuctwami. Zdrowa część opinii publicznej w Polsce szybko zorientowała się w sytuacji, w porę postawiła tamę zgubnej agitacji, ratując społeczeństwo od strasznej klęski, która nas mogła spotkać.

TELEGRAMY.

Wykrycie spisku.

Durazzo 21 Wat. Essad pasza zdołał zgromadzić dokoła siebie znaczną ilość zwolenników. Jeździł on w tym celu do Tirany, gdzie konferował z...

przywódcami. Spisek skierowany był niewątpliwie przeciwko osobie ks. Wieda.

W Durazzo odkrycie spisku wywołało niezwykle oburzenie. Pałac księcia strzeżony jest przez oddziały austriackie i włoskie.

Essad pasza aresztowany.

Wiedeń 21 Wat. O aresztowaniu Essada paszy nadchodzą tu szczegóły następujące: W poniedziałek o godz. 6 wieczorem, Essad pasza wezwany został do księcia. Przebieg audjencji był bardzo burzliwy i zakończył się podaniem się Essada paszy do dymisji. Essad pasza udał się do pałacu swego, który otoczony został silnym kordonem zwolenników jego.

Wiedeń 21 Wat. Według ostatnich doniesień, w Durazzo wyładowało dotąd 500 marynarzy austriackich i włoskich, którzy niezwłocznie zajęli wszystkie gmachy rządowe i ustawili straż przed pałacem księcia.

Wiedeń 21 Wat. Essad pasza stawiony będzie przed sąd wojenny pod...

zarzutek spisku przeciwko księciu i przeciwko panującemu ustrojowi państwa.

Otoczenie księcia Wieda już przed 2 tygodniami dowiedziało się o akcji Essada paszy i roztoczyło nad nim baczny nadzór.

Wiedeń 21 Wat. 3 pancerniki austriackie otrzymały rozkaz niezwykłego udania się na wody albańskie.

Z parlamentu tureckiego. Konstytucyjny 21 Wat. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu tureckiego, prezes parlamentu Halil bej wykreślił mowę krytykującą ostry dawny rząd, któremu przypisywał winy wszystkich nieszczęść, jakie spadły na Turcję.

W chwili, gdy Turcja prowadziła wojnę z Włochami, rząd turecki nie zdołał się zorientować w sytuacji, którą wyszkalili wrogowie, napadając wspólnymi siłami na Turcję.

Warszawa, 21 tel. własny. Dzisiejsze posiedzenie sądowe rozpoczęte zostało o godz. 1 po poł. Na wstępie zeznał dyrektor generalny Banku Przemysłowego Warszawskiego Gintowt, który mówi, że jesienią roku 1912 zdyskontował Bisping w tym banku weksel ks. Władysława Drukiewicza-Lubeckiego na rb. 50,000, którego książkę w terminie nie wykupił, uczyniła to dopiero książka po śmierci męża.

Prawa Bispinga.

Ważne zeznania dawała po angielsku panna do towarzysza córki zabitego księcia, angielska miss Stocks, której zeznania tłumaczy na język urzędowy specjalny tłumacz konsulatu angielskiego p. Heyman.

Mówi ona, że gdy księżniczka w rozmowie z ojcem o znalezieniu strychnicy w kawie wyraziła przypuszczenie że może to p. Bisping chciał ojca otruci, s. p. księżka oburzył się na to i zabronił córce mówić tak do kogośkolwiek, zwłaszcza do matki.

Potrzebna osoba do objaśniania obrazów. Zgłosić się do panoramy „Gół brata“.

ONE.

Z angielskiego. (Dalszy ciąg).

— Do Nowego Jorku. Miałam od niego parę listów. Obiecałam tatce, że nie będę do niego często pisywać — lecz chociaż raz do roku. A teraz, więcej już niż rok upłynął odkąd poraz ostatni pisałam do niego — dołądzi z westchnieniem — i nie otrzymałam odpowiedzi.

— To dopiero! rzekł Hugo z oburzeniem. — Nie powinnaś pani pisać do takiego niegodziwca. — Jego niegodziwość — jak pan powiadasz, mnie nie szkodzić nie mogła.

— Tego pani nie jesteś w stanie obadzić. Straszna rzecz pomyśleć, żebyś utrzymywała piśmienne stosunki z takim człowiekiem.

— Kiedyś mnie o to prosił. Powiedział — tu urwała nagle. Nie wiem, czy powinniśmy do panu powtórzyć, skoro się tak niezyczliwie o nim wyrażasz.

Cóż Hugona mogły obchodzić argumenty, jakimi ten nie dobronego kuzynka popierał swoją prośbę? Czuli sam, że to bardzo niemądre z jego strony a jednak pragnął bardzo je usłyszeć, i przejeży był oburzeniem od tego szalawidę, który, jak podejrz...

wał, musiał się także umizgnąć do Dory.

Nastalo chwilowe milczenie. — Mniejsza z tem — odezwała się Dora. Skoro już zaczęłam to powiem panu wszystko. Otóż on biedak nie miał żadnej przychylniej duszy, wszyscy się od niego odsunęli, więc mówił mi, że jeśli ja go jeszcze opuszczę, to już nie będzie miał po co żyć, ale jeśli wytrwam przy nim to się będzie starał poprawić.

— Nie dziw się więc pan teraz, że pragnęłam pisywać do niego.

— Mogę się nie dziwić, żeś pani była do tyła dobra, ale spodziewam się, że pani nigdy już o nim nie usłyszysz.

Spodziewam się tego i pragnę całego serca — dokończył Hugo z przejęciem.

— Jak pan możesz coś podobnego mówić! zawołała Dora i lekki ziemieniec zarbarwił jej lica. To jest zbyteczna, niechże sięśńska surowość.

Błądzącym zawsze przebaczyć trzeba, jeżeli tylko win swoich żałują. — Co do mnie, pragnęłabym, żeby wrócił; choćby dzisiaj. Wiem, że był bardzo lektkomyślny i dużo złego nabroił. Ale kochałam go od dziecka i kocham go dotąd i pragnę go zobaczyć z całego serca — dokończyła z nagłym błyskiem w oczach, i przedko przodem iść zaczęła. Hugo pozwolił jej odejść nie ofiędzawszy się ani słowem więcej. Rwał dziwnie rozrzucony i wzburzony...

przyniosły porzeczek dla orzeźwienia znużonego pracownika, który mimo-woli spodziewał się ich potrosze. — Widocznie musi być obrażoną — pomyślał — co dowodzi, że dba o tego nieponia więcej nawet niż sama przepuszcza.

Zobaczył ją dopiero przy obiedzie, ale i wtedy była wciąż milczącą. Hugo zauważył, że spozjrzała na niego parę razy w niezwykły, jakiś sposób, a choć znaczenia tego wzroku ni emógł odgadnąć przyjemnie mu jednak było, że jest przedmiotem jej spojrzeń. On sam był dla niej bardzo grzecznym, — choć nieco strywnym i rozmawiał z nią z obojętnym spokojem, jakby chcąc jej dać do poznania, że jeśli go zdołała wprowadzić z równowagi to tylko na chwile.

Dora pierwsza wstała od stołu i usiadła przy oknie z twarzą ku ogrodu i wzdroną. Po upływie kilku minut Hugo zbliżył się do niej.

— Jaki piękny dzień mamy znowu — odezwał się, żeby coś powiedzieć. — Tak; bardzo piękny odparła spokojnie.

— I widok z tego okna śliczny. — Bardzo ładny.

Odwrocila się i spojrzala na stol przy którym wuj jej siedział jeszcze czytając gazety, poczem przeniosła wzrok na Hugona. — Chciałabym pomówić z panem na chwile, jeżeliś mógłbyś z mną do ogrodu — odezwała się łagodnie.

Dnia tego skrzetne rączki Dory nie

Z Zarek.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

— Pomysłowi oszuci.

Jakiś żyd-handlarz kofiami przypro-
wadził na jarmark konia rasowego —
leczył z grubymi felerami, ślepego. Żyd
był wzmowie z jakimś chłopem, —
który udawał właściciela konia, a żyd
kupującego, który dawał za owego ko-
nia 105 rubli, ale chłop na tę cenę się
nie zgodził i wręcz oświadczył, że ży-
dowi konia nie sprzeda, tylko odda go
w ręce echrześcijańskie. Scenie tej przy-
słuchiwali się inni chłop, który, za-
żęgnięcony pokaznym wyglądem konia i
natręctwem żyda-kupca, sądził, że to
rzeczywiście koń dobry i można go ta-
nio kupić, więc nie oglądając konia, —
przystąpił do targu, do czego zachęcał
go ów żyd-handlarz, dając mu z góry
na rękę 20 rubli odstępnego, co jesz-
cz więcej zachęciło chłopca do kupna
konia. Po niedługich targach konia kupił
za 125 rubli i pieniądze gotówką wy-
liczył. Lecz cóż się okazało. Oto
chłop z pieniędzmi szybko się ulotnił
wraz z żydem-handlarzem, a koń o-
kazał się tak defektywnym, iż go na-
bywca musiał sprzedać za 5 rubli na
skórę.

Wszelkie poszukiwania oszustów o-
kazały się daremnymi i łatwowierny
chłopiec z placem powrócił do domu
bez konia i bez pieniędzy.

Niech więc powyższy fakt będzie
przecztogą dla innych, aby w podobny
sposób nie dali się ograbić oszustom.
lux.

Z Zawiercia.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

— Godne podkreślenia.

Dyrektor fabryki Hulczyńskiego p.
W. Wolff ofiarował na pogorzalców wsi
Łośnice tyśiąc rubli od fabryki i sto
rubli z własnej kieszeni. Prócz tego o-
fiarodawca kosztem fabryki wybudowa-
wał dla pogorzalców baraki, wartości
przeszło 3 tyśiący rubli i zagwarantował
pomoc bezpłatną w dostarczeniu ma-
teriałów do odbudowania wsi. Stale
też zapatrjuje biedniejszych pogorzal-
ców w żywność. Słowem, że p. dyrek-
tor Wolff okazał prawdziwie chrześ-
cijańskie miłosierdzie względem pogorzal-
ców, za co należy się Mu ogólne u-
znanie i wdzięczność mieszkańców Ło-
śnicy.

— Scalanie gruntów.

Nowa wieś Łośnice zbudowaną bę-
dzie nie na placach po pogorzeli, lecz
na gruntach już potoczonych w jedno-
lite obszary, wskutek czego zagrody
gospodarskie będą w znacznej odległo-
ści jedna od drugiej, co, na wypadek
pożaru uniemożliwi ogólną klęskę po-
żarową. Nowe też budynki będą mu-
rowane i kryte nie słomą, lecz dachów-
ką. W tym też celu główny Zarząd
ubezpieczeń rządowych od ognia wy-
pożyczy bezpłatnie 3 maszyny do ro-
bienia dachówek.

— Nareszcie.

Nareszcie po długim oczekiwaniu
w dniu 15 bm. oddany został do użyt-
ku publiczności nowozbudowany dworzec
stacyjny, urządony podług wy-
magania nowoczesnej techniki i higieny.

— Brzydki zwyczaj.

Wielu z uczęszczających do miejsco-
wego kinematografu „Luna“ ma brzydki
zwyczaj załatwiania potrzeb fizjolo-
gicznych pod ścianami gmachu, mie-
stzącego kinematograf, w którym
i mieszkają osoby prywatnych. Należałoby więc, komu należy, zwrócić
uwagę na te nieporządki i winnych po-
biąć do odpowiedzialności sądowej.

— Sprawdzanie zapasowych.

W dniu 25 i 26 bm. wszyscy zapa-
sowcy z gminy Kromolów winni się stawić
do urzędu gminnego w Zawierciu.

— Z parafii.

W ciągu ubiegłego tygodnia zmar-
ło 5ro dzieci i 3 osoby dorosłe, urodzi-
ło się chłopców 7, dziewczyneczek 14.
lux.

KAFLE MSTOWSKIE I PRUSICKIE.

INSTALACJA PIECOW I KUCHEN.

L. Nieprzecki i S-ka

Teatralna № 34, Telefon № 321

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie po-
niższego wyjaśnienia:

W numerze 134 „Gońca Częstoch.”
z 17 maja podana była wiadomość,
powtórzona przez pisma warszawskie
o zaginięciu uczennicy S. z mojej pensji.
Wiadomość ta była spóźniona, gdyż
uczennica przeszła od tygodnia już jest
z powrotem u swych krewnych w Kiel-
cach.

Z szacunkiem
M. Marzantowicz.

Przełożona pensji.
Radomsk, 19 maja 1914.
P. S. Proszę inne pisma o przedruko-
wanie niniejszego.

— :: —

Spotkaliśmy się, jakby z jednej chmury
Lecące wdół
i z dni przeżytych z sobą,
Unieśli złotą skrę, owianą smutkiem
I echa cudnych jak sen paru lat
Cichnące z każdą dobą...
I może kiedyś kaprys losu nowy
Na chwilę znów
przy sobie nas postawi...

Jakimi wtedy mówić będziemy słowy?
Czy w głębi zgasił sercu siwych głąw
Cień dawnych dni się zjawi?...
M. Oisowski.

22 maja 1914.

— o —

KRONIKA.

— Osobiste.

Były wikariusz parafii św. Zygmun-
ta ks. Włodzimierz Jakowski po nie-
zatwierdzeniu przez władze rządowe
jego starań o wstąpienie do zakonu
o.o. Paulinów na Jasnej Górze miano-
wany został obecnie wikariuszem
parafii Najśw. Maryi Panny w Kaliszu.

Z nadzwyczajnego zebrania „Obrony.”

Na ostatnim ogólnym zebraniu
Stow. „Obrona“ z dn. 22 marca r. b.
wybrało specjalną komisję, która mia-
ła za zadanie wykryć winnych strat za
ub. 1913 r. Otóż na skutek zawiado-
mienia tej komisji, że prace śledcze
ukończono, — Zarząd Stow. zwołał
na wczoraj w lokalu Tow. Dobroczyn-
ności, przy ul. Staszyca, nadzwyczaj-
ne zebranie członków, celem wysłu-
chania sprawozdania z działalności tej
komisji.

Zagait posiedzenie p. Bol. Kolakow-
ski, poczem na przewodniczącego za-
proszono p. Jabłońskiego, który na a-
sesorów powołał pp. Folfasińskiego,
Mocarskiego i Lempickiego; pióro trzy-
mał p. A. Januszewski. Po ukonstytu-
owaniu się przyjdumi p. Wareński przy-
stąpił do zobowiązania całokształtu
działalności komisji, poczem przewod-
niczący odczytał protokół tejże ko-
misji, z którego wynika, że komi-
sja ta, składająca się z p.p. Wareń-
skiego, Hajdas, Piątkowskiego,
Misiorowskiego, Ostrowskiego, Ko-
walczyka i Pawlickiego — odbyła 14
posiedzeń. Stwierdzono, że obecnie
„Obrona“ posiada towaru na sumę
35,093 rb. 50 kop. oraz, że od dn. 1
stycznia do dn. 1 kwietnia r. b. zysk
czysty sięga 1,203 rb. 66 kop. Co zaś
do sprawy strat za r. ub. to komisja
wynik badań zawarła w 14 punktach,
stanowiących niejako oskarżenie b.
Zarządu i pracowników Stow.

Tu wywiązała się dyskusja, jak roz-

patrywać ten akt oskarżenia, wresz-
cie ogólne zebranie uchwala rozpatr-
nie każdego punktu oddzielnie.

Po przewlekłych debatach, po wy-
powiedzeniu się rzeczoznawców, dzie-
kij nader taktywnemu zachowaniu się
przewodniczącego — ogólne zebranie
postanawia nad tą przykrą sprawą
przejsć do porządku dziennego, wyra-
żając zarazem naganę B. Zarządowi
i pracownikom „Obrony.”

Następnie poddano obrady wnio-
ski komisji — jak 1) Wybór Rady nad-
zorczej, 2) przywrócenie dyrektorów
członków Zarządu, 3) Czasowe zawie-
szenie kasy przezroczności, 4) Rozpa-
trzenie budżetu i 5) wyszukanie środ-
ków na pokrycie strat.

Pierwszy wniosek, wobec większo-
ści głosów przeciwnych Radzie, komi-
sja cofnęła.

W sprawie dyrektorów, na wniosek p.
Jabłońskiego, ogólne zebranie wyrazi-
ło życzenie — ażeby trzech człon-
ków przyszłego Zarządu podzieliło
między sobą dyżury za dodatkowym
wynagrodzeniem 350 rb. rocznie.

Tu zarządzono dziesięciominutową
przerwę, celem złożenia kartek wybor-
czych.

Po przerwie nastąpił najcharaktery-
styczniejszy moment — dyskusja nad
zniesieniem kasy przezroczności. Pier-
wszy zabiera głos p. Jurakowski, któ-
ry jest przeciwny temu, p. Hadziński,
który również jest zdania, że za winy
dawnych pracowników nie można ka-
zać obecnego personelu, wreszcie czło-
nek komisji p. Misiorowski, w odpo-
wiedzi przedmówcom, zaznacza, iż ka-
sa przezroczności jest wykwitem „wolno-
ściowych prądów” z 1905 r. (1), lecz
dziś dla dobra ogółu, winna być zam-
knięta. Wystąpienie to, jak na dziś,
gdz wokół tworzą się kasy emerytalne
kasy zapomogowe i t. p. jest godne
napietowania, jak godnym jest wyraz-
ów oburzenia wynik głosowania nad
wspomnianym wnioskiem: Oto 45 gło-
sami (przeciw 37 gł.), osób żyjących
również z pracy rak kasę przezrocz-
ności zawieszono, rewanżując się w ten
sposób pracownikom za deficyty w
r. ub. Posłanie chciano „pomścić”
straty przez skoniśkowanie kaucji za-
rządzającemu sklepem p. Z., lecz dzie-
ki przemówieniom p. Urbańskiego,
d-ra Zawady i przewodniczącego —
postanowiono wyrównać braki z kapita-
łu rezerwowego, jak to już zdecydo-
wano na marcowym rocznym ogólnym
zebraniu.

Wnioski, dotyczący przejrzenia bud-
żetu komisja cofnęła, jedynie zebranie
zwiększyło budżet na r. b. o 350 rb.
na rzecz dyżurujących członków przy-
szłego Zarządu.

W wlołych wnioskach ogólne zebranie
uchwalilo unieważnienie świadectw
wydanych pracownikom „Obrony“
przez B. Zarząd po 31 grudnia 1913 r.
Wobec tego, że porządek dzienny
wyczerpano — przewodniczący zarzą-
dził przerwę, prosząc o zatrzymanie
się celem wysłuchania wyniku wybo-
rów.

Po obliczeniu głosów okazało się,
że do Zarządu weszli pp. Bol. Kolako-
wski (62 gł.), Ad. Hajdas (48 gł.),
Folfasiński (45 gł.), Rogowski (39 gł.)
i Krakowiecki (33 gł.), na zastępców
pp. Wolski (31 gł.), Pruszkowski (28
gł.) i Ostrowski (26 gł.).

Jak wiadomo — komisję rewizyjną
stanowią pp. Jabłoński, Misiorowski
i Wareński.

Na tem zebraniu o godz. 8 min. 37
zamknięto. Obecnych na zebraniu było
88 osób.

Przed ogłoszeniem wyniku głosowa-
nia p. Wareński zawiadomił obecnych,
że w piątek 29 b. m. o godz. 7 rano
w kościele św. Rocha odbędzie się za-
łobne nabożeństwo za spokój duszy s.
p. Pawła Krygera, który położył zna-
czne zasługi dla „Obrony“. Po nabo-
żeństwie nastąpi poświęcenie pomnika.

fel. gem.
— Z „Margerytki“ na paralityków.

Rewiry pań — opiekunkę komite-
to wyc według losowania, odbytego na
ostatnim posiedzeniu są następujące:
I — ul. św. Barbary, plac Jasnogór-
ski — p. Słomińska Józefa; II — ul.

Wieluńska i plac Wieluński — p. Głazi-
kówna; III — Aleja 3 i ul. Szkołna —
p. H. Goszczyńska; IV — ul. Cerkiewna
i 2 Aleja (do ul. Teatralnej) — pp. Wł.
Bzowska i M. Sikorska; V — 2 Aleja
(do mostu) i Teatralna do Jasnogór-
skiej — p. Marja Zelazowska; VI — Te-
atralna do kości H.-K. — p. Wł. Laszczy-
cki; VII — Dojazd, Mikołajewska, Ogrodo-
wa — p. M. Nieprzecki; VIII — Aleksan-
drowska i 1 Aleja do Nowego Rynku —
p. M. Zelazowska; IX — Nowy i Stary
Rynek — pp. Z. Ruskowska i J. Do-
łrowolska; X — Ogródowa i Warszaw-
ska — p. Kalicka Wł. i XI — Ogródowa
(do przejazdu) i Krakowska — p. J. Bu-
trymowicz.

Tu nadmienić należy, że pp. opie-
kunki kooptują sobie pomocnicę, które
będą zapisywane na listę kwestarek
do wtorku 25 b. m.

— Dzisiejsza próba „Lutni.”
Zarząd „Lutni“ za naszym pośred-
nictwem uprasza członkinie i członków
chóru i orkiestry o przybycie dziś, o g.
8 i pół wieczorem, na próbę popisu
„Czarna kawa“ zapowiedzianego na
sobote, dnia 23 b. m.

— Niedzielnia wycieczka „Ogniska
Robotniczego.”

Przypominamy o wycieczce zbioro-
wej „Ogniska Robotniczego“, mające-
cej się odbyć w drugim terminie do O-
strów w niedzielę 24 b. m. o godz. 8
i pół rano.

— Wizytator szkół w Częstochowie.
Z ramienia ministerjum oświaty przy-
był do Sosnowca wizytator szkół
Zwiedził na wszystkie szkoły prywatne
i zakłady naukowe. Wizytator ma
zawiedzić jeszcze zakłady naukowe w
Będzinie i Dąbrowie, a następnie uda
się do Częstochowy.

— Zebranie Tow. poż.-oszcz. w Kłobucku.

W niedzielę 24 bm. o godz. 2 po poł.
w lokalu Kłobuckiej Straży Ogniowej
ochotniczej odbędzie się trzecie i osta-
nie zarządzenie ogólne zebranie czło-
nków Tow. poż.-oszcz. w Kłobucku.

— Curiosum.

Do jakiego stopnia dochodzi analfabetyzm
i bezcelność zarządzeń naszych
państwowych pragnących zerpać
zyski w możliwie najkrótszym czasie —
niechaj posłuży fakt powyższy.

Oto przyniesiono nam pocztówkę
wykonaną w Radomsku nakładem księ-
garni „Janina“, żydowskiej fotografii
„Emilia“, z widokiem kościoła, jaki
głosi napis „o. o. Fraczczyński-
wicz.”

Miało to znaczyć o.o. Franciszkanów
lecz żyd — drukarz przechrzcił zakon
na „Franczyszkowicz.”

Jak nam informują podobne curiosa
w Radomsku są na porządku dziennym
— Zginęła dziewczynka.

W poniedziałek 19 b. m. z ulicy Wła-
dystawa nr. 14 m. 1 wyszła 12-letnia
dziewczynka imieniem Weronika i do-
tychczas nie wróciła. Jestto jasna bon-
dyna o dużych siwych oczach, ubrana
w krótką granatową sukienkę, czar-
ny fartuszek i brązowe pantofelki.
Kto by wiedział coś o jej losie proszo-
ny jest o powiadomienie pod powyż-
szym adresem.

— Kradzież.

Do mieszkania Anieli Koscińskiej, ul.
Nowa nr. 4 niewiadomi na razie spraw-
cy dostali się za pomocą obrabanej
klucza i skradli dwa złote pierścienie
wartości 25 rb., medalion złoty — 25
rb., parę złotych kolczyków i ręczną
maszynę do szycia. Poszkodowana tra-
tę swą ocenia ogółem na 80 rb.

— Kary meldunkowe.

Za nieprzestrzeganie przepisów me-
dunkowych skarano administracyjnie:
Fr. Zagzoła na 10 rb. kary lub na 5
dni aresztu, S. Kozłowska, A. Nowi-
ńskiego i A. Glińska na 15 rb. lub na
7 dni aresztu oraz M. Kurowa na 25 rb
kary lub na 2 tygodnie aresztu.

— Nowa stolarnia.

Dowiedzieliśmy się, że Józef Kra-
siński otrzymał pozwolenie na złoże-
nie mechanicznego zakładu stolarskie-
go w domu nr. 67 w II Alei.

— Kursy gospodarstwa domowego.
W dn. 15, 16 i 17 czerwca w pawilo-
nie rolniczym na półkach doświadczal-
nych odbędą się Kursy gospodarstw:

domowego dla gospodyń. W dniu otwarcia kursów o godz. 8 rano w kościele parafjalnym św. Zygmunta odprawione będzie nabożeństwo. Za korzystanie z wykładów członkinie Koła Ziemianek płać 50 kop., nie członkinie 1 rb., za co otrzymają też i nocleg, śniadanie i podwieczorek. W dn. 6 wycieczka do Zaczisa i przedstawienie teatralne, w dn. 17 wzięcie Jasnej Góry i pótek doświadczalnych.

Sprawa 82.

Izba sądowa warszawska przez całe posiedzenie zajęta była odczytywaniem różnych dokumentów. Dodatkowo bakłany był Sukiennik. Onegdaj w środę ogłoszono zeznania świadków, którzy nie stawili się do izby. Zakończono więc zostało śledztwo sądowe.

Z Cesarstwa.

Banda Puryszkiewicz.
„Wiecz. Wr.“ pisze: W starym i nowym porcie istnieje 2 zorganizowane bandy huliganów. Na czele bandy operującej w starym porcie stoi Pietka Puryszkiewicz. Bandy urządzają często formalne bitwy. W jednej z takich bitew ciężko raniony został przez bandę Puryszkiewicza bandyta Jęfreimow. Sprawa była rozważana d. 12 bm. w petersburskim sądzie okręgowym.

Samobójstwo z przysytu życiem.
W hotelu „Astoria” w Petersburgu wystrzałem z rewolweru chciał odebrać sobie życie Józef Mantaszew, jeden z milionerów naftowych.
Posiadając olbrzymi majątek Mantaszew (jak pisze „Wiecz. Wr.”) długo szukał w czemby mógł znaleźć ujęcie dla swej energii i postanowił zostać sportsmenem.
Rzecz prosta, nie dało mu to zadostatek wolenia życiowego. Zyciu miljonierowi samobójcy niebezpieczeństwo nie grozi.

Księgarnia w samochodzie.

W Stanach Zjednoczonych pewna amerykanka, miss Patcomb, urządziła wędrowną księgarnię i wypożyczalnię książek zarabia na swoje życie.
Miss Patcomb umieściła księgarnię, złożoną z 3 tysięcy tomów w samochodzie, specjalnie w tym celu zbudowanym.
Jeździ ona od gminy do gminy i wypożycza książki po 5 halerczy za tom.
W każdej gminie zatrzymuje się około tygodnia i wszędzie robi doskonałe interesy.
W przeciągu krótkiego czasu księgarnia miss Patcomb stała się bardzo popularna i liczy obecnie około 30,000 czytelników.

Prześladowanie.

Pastora Andersona w Holeybly w Szlezewiku kilku z jego własnych parafjan, należących do hakatyjskiego związku niemieckiego, zademonstrowało u konsystorza protestanckiego, że uprawia agitację duńską. Agitacja ta ma się objawiać w ten sposób, że Anderson do parafjan przemawiał po duńsku, listy adresował w tymże języku oraz używał duńskich nazw miejscowości.
Konsystorz wytoczył pastorowi śledztwo, zarcuając mu, iż jest niegodny zaufania. Wobec tego pastor Anderson złożył swój urząd, a za jego przykładem, poszli członkowie zarządu i reprezentacja kościoła, 250 parafjan tak niemców, jak duńców w zwrócić się do konsystorza, aby zaniechał postępowania przeciw Andersonowi.

Cała parafia liczy zaledwie 800 członków.
Gdy konsystorz prosił parafjan żadość nie uczynili, większość ich z kościoła urzędowego wystąpiła i założyła sobie niezależną parafję. Uchwalono już zbudowanie własnego kościoła.

W Szlezewiku liczba tych niezależnych parafjan rośnie stale, ponieważ rząd pruski nadużywa Kościoła ewangelickiego do polityki germanizatorskiej.

Charakterystyczne.

Na odbytej naradzie zarządu Tow. Lekarskiego im. Pirogowa omawiano warunki daru d-ra Nallimowa, który ofiarował 100,000 rb. na urządzenie instytutu antyalkoholowego przy Tow. Pirogowskim. Ożywione debaty wywołał warunek, aby na czele fundowanej instytucji stała komisja, złożona z lekarzy, wśród których dwie trzecie części winni być abstynentami.

Po długiej dyskusji zarząd uchwalił zrzec się ofiarowanej fundacji u znając warunki za niemożliwe do przyjęcia.
„Satirikon”, który powtarza tę wiadomość za pismami codziennymi, proponuje d-rowi Nallimowowi, aby złagodził warunki swego daru; w komisji powinno być dwie trzecie lekarzy bardziej trzeźwych — z czerwonymi nosami a pozostała jedna trzecia mniej trzeźwych z nosami fioleto-wemi.

Ładnie się bawią.

W sobotę przemawiał w Dumie poseł Miłukow i ostro gromił prawicę. Puryszkiewicz podchodzi do trybuny i kładzie przed Miłukowem rubla z ironiczną uwagą.
— Masz tu z ruskiej kalety!
Ale Miłukow rubla nie wziął. Po nim wstąpił na trybunę poseł z Łodzi żyd Bomasz... i rubel zniknął.
Tak przynajmniej donosiła czarncos-cinna „Ziemszczyzna”.
Poseł z Łodzi, Bemasz, twierdzi jednak, że rubla nie wziął, obraził się i poszedł na skargę do Rodzianki, który zabronił na pewien czas p. Złotosznikowi, sprawozdawcy „Ziemszczyzny” wstąpić do Dumy. Ale co się stało z rublem — o tem kronika posiedzeń Izby Państwowej milczy.

Zabawa „w rubla” skończyła się więc zagadką, bo rubel nie wrócił, oknem nie wyleciał...

Oryginalny protest.

Towarzystwo weterynarystne w Warszawie uchwaliło ogłosić protest przeciwko pewnemu ustępowi powieści A. Świętochowskiego p. t. „Dyrigałowie” drukowanej w odcinku „Kurjera porannego”. Dotyczy to urywku z maskarady u hr. Rzeczyckiej. Kiedy maskarowana „stara panna” wyraża się ujemnie o zawodzie weterynarskim. W ykonaniu tej uchwały zarząd zredezogwał „List otwarty do Aleksandra Świętochowskiego”...
Jak widzimy weterynarze warszawscy wprowadzają nową formę krytyki wania powieści, mianowicie protestują przeciwko „starej (i do tego zamaskowanej) pannie”, która ich miała obrazić. Gdy tak inne jeszcze zawody zapragną naśladować weterynarzy, to biedni powieściopisarze nie będą mieli spokoju pod nawalem „listów otwartych” akuszerów, rzemieślników, kamieniczników, dorożkarzy, emerytów, starych panien; hrabiów, żydów, itd. itd. bez końca...

Oko pańskie.

Zabawna przygoda opowiada jedno z pism angielskich.
Pewien właściciel plantacji w Afryce wschodniej miał jedno szklane oko. Robotnicy murzyni pracowali bardzoinnie w jego obecności, natomiast skoro tylko odszedł, rozpoczynali się próżnowanie.
Pewnego dnia plantator, nie mówiąc słowa, wyjął oko, położył je na stolczku i odszedł. Skutek tego był zdumiewający, ale krótkotrwały. Narazie

robotnicy, ujrząwszy oko, odstąpili z przerażenia, a ochłonawszy, zabrali się z zapalem do pracy.
W kilka dni później plantator zastał oko swoje, które już stale zostawiał, przykryte kapeluszem. Najodważniejszy z robotników przycałił się ostrożnie i dokonał tego bohaterstwa czynu.
Pozywszy się kontroli szklanego oka, murzyni znów ustalili w zapale do pracy.

Pracownia Czapek i Kapeluszy

„POLONIA”
CZĘSTOCHOWA, 2 ALEJA NR 18. — GDZIE TEATR PARYSKI
Na sezon wiosenny poleca czapki i kapelusze po 45, 50, 75, i wyżej, dzielnicę 4 n droższe; kapelusze filcowe krajowe i wiedeńskie; po 1 rb. 25 k., i wyżej, kapelusze wiedeńskie i zagranicznych fabryk najnowszych fasonów oraz galanteriję damską i dziecięcą w zakres czapnictwa wchodzącą w eleganckim i gustownym wykon. podług najświeższych fasonów
PLACE
do sprzedania przy ulicy Jasnej. Cena od 2 rub. do 2.40 za łokieć. Biuro Kcmisowskie II Aleja 48.

Zakład Wodołeczniczy Dr. A. Chramca Tow. Akc. Zakopane-Tatry

Leczenie fizykalno — dyetyczne. Kąpiele borowinowe, gazowe, elektryczne, Masaż, Gimnastyka. Elektryzacja Rentgen, Kąpiele słoneczne i powietrzne.
Otwarty cały rok, Kuchnia wykwintna
Ceny: od 10 do 30 koron dziennie za pokój z utrzymaniem.
Sezon wiosenny i jesienny ceny niższe.
Prospekty na żądanie gratis i franko.

Fabryka B-ci SZCZESNYCH
ul. Zielona Nr. 15, Telef. Nr. 230.
Wyrabia wszelkie wyroby z miodzi, plece kąpielowe urządzenia wodociągowe ogrzewania centralne i rezerwuary wszelkich wymiarów po niskich cenach.
Dział mechaniczny:
Wszystkie maszyny rolnicze młocarnice manetki i t. p. oraz reperacje maszyn parowych.

JAK SIĘ ROBI MODNA
POMCZOCHA ILOŚĆ SKARPEK W PRZEDMIOTY MASOWEJ
ALBO TĘ DLA UŻYTKU DOMOWEGO ZA POMOCĄ POSPIESZNEJ AUTOMATYCZNEJ MASZYNY POMCZOSZNICZEJ
VICTORIA
TWA TOMAS H. WHITTKR-KUNAU; SIA
POSZUKUJE
SIE HALECZNIŚCI W WARSZAWIE I W WIELKOPOLSKIM
KROJENIA MĘCZYŃSKIEJ I KOBIET DO ŁAWY PRACY W DOMU. WYDARNOŚĆ PRZYKROTNAKIE NIEPOTRZEBA. PRZYJĘCIE ROBOTY ZASWARANTOWANE JEST KONTRAKTEM. DAJEMY RAZEMU MOŻNOŚĆ ZAROBICIA DO 50-100
szkła wycięte w ciągu 2 godzin. Wycięcie 100 sztuk w 1 godzinie. Wycięcie 100 sztuk w 1 godzinie. Wycięcie 100 sztuk w 1 godzinie.
Tę WIELKOPOLSKIEJ MASZYNY THOMAS H. WHITTKR-KUNAU; SIA
WARSZAWA
Kamienica Polska 312
Wielkopolska 312

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚCI.
Ulżonko i Szybkie Wylczenie za pomocą Cigarettek
2 fr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach, i 10. r. St-Lazare, PARIS
Wymagaj podpisu „J. ESPIC” na każdej cygarecie.

PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego
Egz. od lat dziesiątę w Alei II przeniesioną została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 48 róg Zielonej Tel 654
Filje: ul. Dojazd 13, ul. Krakowska 35, ul. Siedm Kamieniec 21.
Potęca pieczywo znane ze swej dobroci. Sprzedawca detaliczna i hurtowa.
Pieкарnia urządzona została podług nowoczesnych wymagań.
z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Stanisław Rumszewicz
p. Adwokat, przysięgł.
w Częstochowie ul. Szkolna Nr. 15.
Przyjmuje od 8 do 5-jej po południu
Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Stanisław Ligęzówny
w Częstochowie Teatralna 26.
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froebłanki, Bony. Nauczycieli na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.
Biuro otwarte od 9 r. do 6 pp po południu

POKOST
C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca
Skład Materiałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 48.

30000 cegieł
800 metrów kwadratowych fundamentów, kamieni, szp. sprzedam za 1000 rb. Krakowska 24 Kółko

Upraszam
śluszarz — Konstantego Dolaliciego o zaproszenie się do spowiedzenia różną narządami śluszarzki Wincenty Pulcer Matwey 272

Do sprzedania
garnitur mebli używanych i otomana Tapicer 2 Aleja 31. 274

Potrzeba 10000 rubli
na interes przemysłowy pewny pożyczający otrzyma gwarantowaną hipoteczną procent w sumy i posade. Ofertę proszę składać do „Przemysł” w Adm. stracy Góncza Częstochowskiego. 276

Kamienica-Polska
— Frylska osobowy suchy zdrowe leśnia do 10 mowb mieszkalna do 10 najęta. Romanów. Kamienica Zakasowa 278

Sklep
z mieszkaniem od Lipowca wynajęta do Nowokielecka nr. 38

Potrzebny
stród od 1 Czerwca Włdomosć Szkolna właściciela. 280

Z powodu
zmiany interesu do sklepu wędlin dobrego wyrobionego i urządzonego w wiadomości ul. miejskiej 2 Aleja 31 282

Potrzebne
zdolne paupienki i cenniecznie zarad do piocowni sukien 3 Aleja 39 Klausewa. 284

Potrzebna
zdolna panna do szycia zarad II Aleja 37 m. 8. 1808

Dwa duże
Pokoje z kuchnią świeżo odnowiane w OGRÓDZIE Hoffmanna, zarad do wynajęcia, Róg Cortkiewicza i Ciemnej. 274

Potrzebny
—grawer lub malarski wyznajca SZABŁONÓW zgłaszaj się Fabryka Emalia Jasna 50 286